

**List Dziękana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego  
na II Dzień Oktawy Wielkanocnej 2021**

Drodzy w Chrystusie Panu, Siostry i Bracia,

tegoroczne świętowanie uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego łączy się ściśle z 90. rocznicą objawień związanych z obrazem Jezusa Miłosiernego i świętem Miłosierdzia Bożego. 22 lutego 1931 roku siostra Faustyna Kowalska w klasztorze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Płocku otrzymała widzenie Jezusa, które jest obecnie znane na całym świecie w formie obrazu. Siostra Faustyna zapisała dokładnie szczegóły tej wizji w swoim „Dzienniczku”: „Wieczorem, kiedy byłam w celi, ujrzałam Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedną ręką wzniesioną do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi białe. W milczeniu wpatrywałam się w Pana, dusza moja była przejęta bojaźnią, ale i radością wielką. Po chwili powiedział mi Jezus: wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezu ufam Tobie. Pragnę, aby obraz ten czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie” (Dz. 47). Po tej wieczornej wizji w kolejnych dniach udała się na spowiedź do płockiego kościoła seminaryjnego, aby spowiednikowi przedstawić tę prośbę Pana Jezusa. Kapłan poradził jej wtedy, by „malowała obraz Boży w duszy swojej”. Jednakże po spowiedzi św. Faustyna usłyszała kolejne wyjaśnienie Jezusowe dotyczące Jego wizerunku i łączności tego obrazu z niedzielą Miłosierdzia Bożego: „Mój obraz w duszy twojej jest. Ja pragnę, aby było Miłosierdzie święte. Chcę, aby ten obraz, który wymalujesz pędzlem, żeby był uroczysto poświęcony w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, ta niedziela ma być Świętem miłosierdzia” (Dz. 49).

Realne dzieło namalowane pędzlem powstało po trzech latach w Wilnie w 1934 roku pod okiem samej siostry Faustyny w pracowni Eugeniusza Kazimirowskiego, a następnie wystawione do publicznej czci po raz pierwszy w Ostrej Bramie w 1935 roku. Kolejne lata przynosiły nowe obrazy przedstawiające Jezusa Miłosiernego. Ale najbardziej znany obraz jest autorstwa Adolfa Hyły, umieszczony w kaplicy klasztornej Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. Obraz ten powstał przy wsparciu krakowskiego kierownika duchowego św. Faustyny – o. Józefa Andrasza SJ, który poświęcił go w II Niedzielę Wielkanocną 16 kwietnia 1944 roku. W ten sposób po trzynastu latach spełniła się prośba samego Jezusa dotycząca uroczystego poświęcenia obrazu. A samo święto zostało wpisane do

kalendara liturgicznego najpierw przez Franciszka kard. Macharskiego dla archidiecezji krakowskiej w 1985 roku. Potem uczynili to niektórzy biskupi polscy w swoich diecezjach. Na prośbę Konferencji Episkopatu Polski papież Jan Paweł II w 1995 roku wprowadził to święto dla wszystkich diecezji w Polsce. W dniu kanonizacji siostry Faustyny 30 kwietnia 2000 roku nasz Rodak ogłosił to święto dla całego Kościoła. Kiedy zaś przybył kolejny raz w 2002 roku do naszej Ojczyzny, by m. in. poświęcić Bazylikę Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach i dokonać uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu miłosierdziu, powiedział znamienne słowa: „Trzeba tę iskrę Bożej łaski rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście!” (z homilii Jana Pawła II w dniu 17 sierpnia 2002 roku). Natomiast z okazji 90. rocznicy pierwszego objawienia się Jezusa Miłosiernego w Płocku papież Franciszek wystosował okolicznościowy list, w którym zachęca: „Prośmy Chrystusa o dar miłosierdzia. Niech ono nas ogarnie i przeniknie. Miejmy odwagę, by powrócić do Jezusa, aby spotkać Jego miłość i miłosierdzie w sakramentach. Poczujmy Jego bliskość, czułość, a wtedy my także będziemy bardziej zdolni do miłosierdzia, cierpliwości, przebaczenia i miłości” (z listu do bpa płockiego Piotra Libery z dnia 15 lutego 2021 r.).

Drodzy w Chrystusie Panu, Siostry i Bracia,

Bóg bogaty w miłosierdzie nie stawia żadnych granic ani ograniczeń Swojej miłości miłosiernej. Tylko sam człowiek jako wolna istota może postawić Bogu te granice, wchodząc w struktury grzechu lub nie wierząc w Boże przebaczenie. Jednakże Bóg, jak stwierdza papież Franciszek, „nie męczy się przebaczeniem nam, to my męczymy się proszeniem Go o przebaczenie”. Największym przymiotem Boga jest miłosierdzie, tę prawdę trzeba sobie ciągle na nowo uświadamiać i nią żyć, zwłaszcza w chwilach zwątpienia. W imieniu wspólnoty akademickiej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego życzę wszystkim Wam pokoju serca w świecie pełnym niepokoju, naznaczonym pandemią, oraz odnalezienia szczęścia w Bożym miłosierdziu.

Ks. dr hab. prof. US Grzegorz Chojnacki  
Dziekan Wydziału Teologicznego  
Uniwersytetu Szczecińskiego